

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Zwłoki ś. p. por. Szalasa w drodze do Polski

KONSTANCA, 20. 5. Zwłoki porucznika ś. p. Kazimierza Szalasa przeniesiono uroczysto z pokładu statku „Alezia” na dwerzec kolejowy w obecności konsula polskiego, dowódcy miejscowego korpusu wojskowego i licznych delegacji armii rumuńskiej.

Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Benesz w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 20. 5. Minister Benesz wraz z małżonką przybył do Białogrodu dziś o godz. 8.30 rano. Ministrowi towarzyszył szef gabinetu i sekretarz. Na granicy powitał go minister pełnomocny Czechosłowacji w Białogrodzie Schera.

Oficerowie francuscy wezmą udział w locie Zeppelina

PARYŻ, 20. 5. Minister lotnictwa przyjął zaproszenie dr. Eckenera, który zwrócił się do pięciu oficerów lotników z Cuers Pierrefeu, z propozycją odbycia na pokładzie podróży do Friedrichshafen.

Nowe motory dla Zeppelina przybyły już dzisiaj.

Trzęsienie ziemi w Turcji

ANGORA, 20. 5. Wczoraj o godz. 8.40 w miejscowości Soucieri nastąpiła trzęsienie ziemi, przy którym 950 domów uległo zburzeniu, 39 osób zostało zabitych, kilka dziesiąt odniosło rany.

Święto 14 dyw. piechoty

POZNAN, 20. 5. Dzisiejszy dzień swego pobytu w Poznaniu poświęcił p. Prezydent Rzeczypospolitej armii, biorąc czynny udział w uroczystym święcie dziesiątej legia 14-ej dywizji piechoty wielkopolskiej.

Uroczystości te odbyły się przed południem przy pięknej pogodzie w obozie wojskowym w Biedrusku.

12 milionerów amerykańskich zwiedziło Warszawę

Onegdaj wyjechało z Warszawy 12-tu turystów amerykańskich, milionerów, którzy zatrzymali się w stolicy Polski 2 dni w przejeździe z Rosji do Niemiec.

Turyści ci odbywają podróż naokoło świata, przez ocean Spokojny, Azję, Europę i Atlantyk.

Goście zwiedzili zabytki Warszawy oraz Wilanów.

Turcja się zbroi

KONSTANTYNOPOL, 20. 5. Minister Marynarki obstał w warsztatach wlościach dwa kontrtorpedowce, dwie łodzie podwodne i kilka statków strażniczych.

Narodziny potworka

W tych dniach mieszkanka Kutna Chaja Radzik urodziła rzadkiego dziwoląga. Noworodek ma twarz bez śladu nosa, oczu, ust, uszu itd. Na miejscu twarzy znajduje się jedynie okrągły otwór. Poza tym stwierdzono u dziecka zupełny brak górnych i dolnych kończyn. Jednym słowem był to jakby kawał żywego mięsa pokryty skórą.

Najciekawszym jest, że gdy lekarz miejski w Kutnie ofiarował matce 500 zł. za dziecko, które zamierzał wziąć dla celów naukowych, matka odmówiła kategorycznie, motywując to tem, że „choć biedna, ale dziecka swego nie da nikomu za żadne skarby”.

Burzliwe obrady lokatorów

P. Haneman chce, aby wszyscy lokatorzy byli socjalistami
Po dwudniowych naradach decydujących uchwał nie powzięto

Onegdaj rozpoczął się w sali Rady Miejskiej Wszepolski Zjazd Zrzeszeń Lokatorskich. Na Zjazd ten przybyło kilkunastu delegatów z poszczególnych miejscowości Rzeczypospolitej. W obecności przedstawicieli władz miejskich zgaił zjazd w imieniu towarzystwa „Lokator” przez tutejszego oddziału Dr. Mierzyński, który po powitaniu obecnych prosił o wybranie przewodniczącego zjazdu, którym został obrany delegat ze Lwowa p. Sozański.

Przewodniczący zjazdu udzielił głosu wice-prezydentowi miasta p. Rapalskiemu Mówca wskazał w przemówieniu swem, że zjazd ten reprezentuje masy, które budują Rzeczpospolitą móżgami i muskułami. Dlatego też zjazd winien zajmować się nietylko organizowaniem lokatorów i sublokatorów, lecz powinien wypowiedzieć się decydująco w imieniu tysięcy obywateli w sprawie różnych projektów, dotyczących się budowy tanich mieszkań.

Po przemówieniach powitalnych wygłoszono referaty i na tem pierwszy dzień zjazdu został zakończony.

W dniu wczorajszym przed wznowieniem obrad uczestnicy udali się na Pole Konstantynowskie gdzie zwiedzili nowo-wzniesione bloki mieszkalne, budowane przez zarząd miasta, poczem złożyli wieniec na grobie bohaterów walk o wolność, a następnie udano się na ulicę Kōni ga, gdzie zwiedzone powstałe domy towarzystwa „Lokator”.

Po południu około godziny 5-ej komisja „trzech” naradzała się nad ustaleniem kandydatów do zarządu Zjednoczenia Związku Lokatorów i Sublokatorów. Po naradach tych wznowiono posiedzenie i przewodniczący odczytał decyzję wybranych członków zarządu, z której wynikało, że komisja ustaliła z ramienia Łodzi p. Dr. Mierzyńskiego, Konarskiego i Kornackiego.

Na tem tle wynikała bardzo burzliwa dyskusja, grożąca nawet zerwaniem obrad, przyczem delegaci łódzcy byli już gotowi do opuszczenia sali narad.

Chodziło bowiem o to, że łodzianie zgodzili się z decyzją komisji „trzech” i wysuwali do zarządu głównego zamiast p. Kornackiego p. Hanemana. Spór ten trwał około godziny i wskutek nieustępliwości delegacji łódzkiej komisja „trzech” zmuszona została do anulowania swej uchwały, dotyczącej się delegatów łódzkich i opozycja zwyciężyła.

Tęsamem Zarząd Zjednoczenia Zw. Lokatorów i Sublokatorów składać się będzie z 12 członków zarządu i tyluż zastępców, 6 w komisji rewizyjnej i tyluż zastępców. Zarząd ukonstytuował się w ten sposób, że prezesem obrany został p. Ław kowicz (Warszawa), wice - prezesi pp. Dr. Mierzyński Łódź, i Gliksman (Warszawa, skarbnik Rozental i sekretarz Ję dliński.

Następnie dłuższą dyskusję wywołała sprawa należenia i przyłączenia się do partji politycznych. P. Haneman domagał się bezwzględnie, ażeby Zjednoczenie Lokatorów przyłączyło się do partji PPS, przeciwko czemu sprzeciwiło się bezwzględnie wielu uczestników. W sprawie tej nie przyjęto wskutek rozbieżności zdań żadnych uchwał.

W końcu przyjęto obszerną rezolucję omawiającą położenie mas lokatorskich i sposób wyjścia z tej sytuacji, oraz opodatkowanie różnych sfer społeczeństwa na rzecz rozbudowy miast. Przytem uchwalono wysłać dwie depesze do Prezesa Rady Ministrów i Marszałka Sejmu.

Otwarcie uniwersytetów

MADRYT, 20. 5. Król podpisał dekret o ponownym otwarciu szeregu zamkniętych ostatnio uniwersytetów.

Dodatek dla urzędników ale tylko... w Poznaniu

Rada Ministrów, uwzględniając specjalne warunki, wytworzone przez P.W.K. przyznała na posiedzeniu, odbytem dnia 18 b. m., dodatek do uposażeń urzędników państwowych, zatrudnionych w m. Poznaniu, na okres trwania wystawy. Całkowita suma przyznanego dodatku będzie równa połowie miesięczn. uposażenia

Międzynarodowa wystawa w Barcelonie

Otwarcie nastąpiło w pierwszy dzień świąt

BARCELONA, 20. 5. Wczoraj przy bardzo pięknej pogodzie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy międzynarodowej. Od wczesnego rana ulicami przepływały tłumy publiczności. Wszystkie okrety stojące w porcie, wśród których znajdowało się 50 okrętów wojennych Hiszpa-

nji, Francji, Anglii, Włoch, Portugalji, i Danii, były wspaniale udekorowane.

Orszak królewski witany był entuzjastycznie przez tłumy publiczności.

Po otwarciu wystawy przez króla rozległy się oklaski, salwy dział okrętów wojennych i dźwięki hymnu narodowego.

SENSACYJNY PROCES

przeciwko bandzie cyganów

PRAGA, 20. 5. Jutro rozpoczyna się w Koszycach olbrzymi proces wytoczony bandzie złożonej z 19 cyganów młodocich, oskarżonych o cały szereg mordstw i napadów rabunkowych, popełnionych w ciągu kilku lat. Rozprawy toczyć

się będą w języku węgierskim. W związku z tym procesem przybyło do Koszyc wielu dziennikarzy zagranicznych.

Dwa pierwszych procesu będą całkowicie wypełnione badaniem oskarżonych, którym sąd ma postawić 1.500 pytań.

Krwawe libacje świąteczne

Gdy zabrakło wódki, goście pobili się butelkami

W dniu wczorajszym odbyła się w mieszkaniu Walickich zamieszkałych przy ul. Przędzalnianej 30 zabawa, na którą zaproszeni zostali między innymi 31-letni Stefan Geś, zamieszkały przy ulicy Chłodnej nr. 6, brat jego 22-letni Jan, oraz zamieszkała przy ulicy Źródlanej Marja Stempniak. W trakcie zabawy wynikła między gośćmi kłótnia, wskutek czego Jan Geś zadał sobie sprężynowym szczyrykiem dwie rany w pierś. Widząc to brat jego Stefan podbiegł do niego w zamiarze wydarcia mu noża z ręki i podczas szamotaniasz został dotkliwie skaleczony. Na widok tego wszystkiego Marja Stempniak dostała ataku histerycznego. Zajście to zwabiło na miejsce sąsiadów, którzy zawezwali pogotowie, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy wszystkich pozostawił na miejscu.

Identyczne zajście miało miejsce przy

ulicy Wójtowskiej 4. Zamieszkały tam Błażej Marczewski urządził libację, na którą zaprosił sporo gości a zwłaszcza sąsiadów swych. Gdy całe towarzystwo było już mocno podbite wynikała ni stąd ni owo kłótnia, która szybko zamieniła się w ogólną bójkę. Bito się czem popadło pod ręką. W konkluzji musiano zawezwać

Pogotowie Ratunkowe, lekarz którego udzielił pomocy 68-letniemu Józefowi i 39-letniemu Antoniemu Błońskim, zamieszkałym przy ulicy Piasecznej, 21, 45-letniemu Ignacemu i 21-letniemu Mieczysławowi Wileńskiemu, oraz 63-letniemu Franciszkowi i Edmundowi Dybołom wszyscy zamieszkał przy ulicy Wójtowskiej 4, którzy doznali każdy z osobna po kilka ran głowy. Przybyła na miejsce policja spisała protokół zajścia w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

WSPANIAŁY PODWÓJNY PROGRAM!

I. CZARNE SYLWETKI (Bohaterowie świata podziemnego)

i udziałem: MARY ASTOR i EDMUNDA LOWE

II.

OSSI OSWALDA w najnowszej arcyppikantnej farsie
MIŁOŚĆ Z PRZESZKODAMI

już wkrótce na ekranie „PALACE“

KRONIKA



Jutro — Julji,

TEATRY

Teatr Miejski — „Gorączka nafty”
Teatr Kameralny — „Adwokat i róża”
Teatr Popularny — „Dni naszego życia”

CO GRAJĄ W KINACH

Apollo — „Bestja morska”
Bajka — „Przy kominku”
Capitol — „Prokurator oskarża”
Casino — „Miłość kozaka”
Corso — „Zdradziecka kula”
Czary — „Niewolnica Allaha”
Dom Ludowy — „Na sprzedaż wszystko, prócz serca”
Era — „Skazany na stryczek” p. t. Poeta i żebak
Grand Kino — Szalone żony
Luna — „Karjera Panny Dodo”
Oświatowy — „Świerszcyk”
Mimoza — „Co kocha kobieta”
Odeon — „Z pamiętnika kawalera”
Palace — „Prokurator oskarża”
Resursa — „Karnawał wenecki”
Spółdzielnia — „Całuj Twoją dłoń, madame”
Słońce — „Prawo silniejszego”
Splendid — „Kochanka Rozwolskiego”
Venus — „Ukochany szeryf”
Victoria — „Titanic”
Wodewil — „Ochotnik”
Zachęta — „Tajemnica cytadeli w Dęblinie”

Pobór rocznika 1908
1907 i 1906

Dziś winni się stawić przed komisją nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkał na terenie 3-go Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: od S do Sy. Przed komisją nr. 2 (Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkał na terenie 4-go komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: U. W. Z.

Przed komisją nr. 3 (Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkał na terenie 5-go komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H.

Jutro winni się stawić przed komisją nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkał na terenie 3-go Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: od Sy do końca.

Przed komisją nr. 2 (Ogrodowa nr. 34) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkał na terenie VI komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: od A do Z.

Przed komisją nr. 3 (Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1907 (kat. „B”) uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 r. zamieszkał na terenie 7-go Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery: I, J, K, L, Ł, M, N.

Minister Składkowski w Łodzi

Tym razem obeszło się bez inspekcji

Władze bezpieczeństwa zostały wczoraj zawiadomione o przybyciu do Łodzi Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego. Jak się okazało p. Minister Składkowski wracając z Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu zatrzymał się samochodem przed Louvrem” w celu spożycia obiadu. Na miejsce przybyli natychmiast przedstawiciele

władz państwowych, od których minister odebrał raport i po omówieniu całego szeregu kwestyj dotyczących się naszego miasta udał się w dalszą drogę samochodem do Warszawy, odprowadzony do granic województwa łódzkiego. P. minister Składkowski przyjechał w towarzystwie swej małżonki, oraz szefa kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

WOLNE POŚADY

Kto chce otrzymać pracę niechaj się zgłosi do PUPP

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących pódad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale dla służby domowej: 5 służących.

NA WYJAZD W KRAJU:

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 10 wolnych miejsc dla policji państwowej, 2 pończoszarki do maszyn motorowych (Linka-Linka), 3-ch malarzy do emalii, 2-ch palaczy do pieców e-

maljarni i 2-ch podmajstrzych brygadzystów do emaljowania, 1-go maszynistę do motoru parowego gazowego, 10-ciu obrabiaczy, 10-ciu bańkarzy.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-go lekarza weterynaryjnego, 2 techników drogowych obeznanych dokładnie z konserwacją dróg i mostów, 3-ch buchalterów ze znajomością buchalterji rolniczej i praktyką w większych majątkach ziemskich, 1-go majstra obznajmionego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny alzackiego wyrobu z dłuższą praktyką.

ŚWIT, DZIEŃ I NOC

w kronice policyjnej

W mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej 255, 58-letni robotnik Ludwik Stempniak w celu samobójczym napił się kwasu karbolowego.

W mieszkaniu własnym przy ul. Srebrzyńskiej 13, 43-letni bezrobotny Antoni Szambelan w celu samobójczym napił się jodiny.

Na ementarzu żydowskim przy ul. Brzezińskiej, kobieta nieustalonego nazwiska około lat 18, napiła się jodiny w celu samobójczym.

W mieszkaniu przy ul. Rokicińskiej 14 42-letni robotnik Stefan Rosa, zamieszkał przy ul. aZwadzkiej 5 w celu samobójczym zadał sobie nożem ranę kłutą w klatkę piersiową.

Zyski dyskonterów

W ostatnich dniach daje się zaobserwować dalszy wzrost ceny dyskonta prywatnego. Objasnia się to faktem, że banki nie przyjmują do dyskonta weksli ponad 100 dni. Poza to brak gotówki zmusza niektóre banki do odrzucenia nawet najlepszego materiału wekslowego. Taka sytuacja jest wykorzystywana rzecz jasna przez prywatnych dyskonterów, którzy każą sobie płacić do 3 proc. miesięcznie za doskonale weksle.

Wyjaśnienie

W związku z notatką „Dopóty dzban wodę nosi — dopóki się ucho nie urwie” zamieszczoną w „Hasle” z dnia 18 maja

Na ulicy Zgierskiej został przejechany przez samochód osobowy, chłopiec około lat 10-ciu, który doznał ciężkich obrażeń cieleśnych.

Nazwiska i miejsca zamieszkania przejechanego dotychczas nie ustalono.

Przy zbiegu ulic Wólczńskiej i Alei 1-go Maja, napadnięty przez nieznaną sprawców odniósł szereg ran tłuczonych głowy Aadam Jerozolimski, zamieszkał przy ulicy Narutowicza 47.

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 47, kobieta nieustalonego nazwiska około lat 30-tu w celu samobójczym napiła się amonjaku.

Lekarz pogotowia udzielił pomocy we wszystkich wypadkach.

r. b. p. Maurycy Kapłan komunikuje nam, że nie kupował kradzionych rzeczy od aresztowanego w piątek złodzieja Siedleckiego.

Wspomniany Siedlecki, wskazał na p. Kapłana jako na tego, który miał rzekomo nabyć od niego skradzioną biżuterję i vota, lecz przy rewizji okazało się, że to nieprawda.

Nocne dyżury aptek

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd nr. 19), Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56).

TEATR I SZTUKA

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. i dni następnych w dalszym ciągu niezwykle interesująca sztuka z życia studentów rosyjskich „Dni naszego życia” L. Andrejewa. W przygotowaniu melodji na operetka „Księżna Czardasza” z p. Brandtówną w roli tytułowej, pracownia malarska przygotowuje nowe efektowne dekoracje, premiera odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 8.30 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w czwartek „Gorączka nafty” z M. Zniczem.

TEATR KAMERALNY.

„ADWOKAT I RÓŻA”.

Dziś, w czwartek i w piątek „Adwokat i róża”.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA
„KWADRATURA KOŁA”.

Doskonała ta komedia ze śpiewami i tańcami grana będzie codziennie o godz. 9 wieczorem. Bilety w cenie od 1 zł. do 6 zł. w cukierni Gołstomskiego.

WYSTĘPY AL. WĘGIERKI.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia Dyrekcja Teatru Miejskiego zaprosiła Aleksandra Węgierkę jeszcze na trzy występy w „Polawiaczu Cieni”, które odbędą się:

W sobotę dnia 25 maja w Teatrze Kameralnym. W niedzielę dnia 26 o godz. 4 popoł. w Teatrze Miejskim. Ceny niższe. Oraz ostatni występ w poniedziałek w Teatrze Kameralnym. Bilety już do nabycia.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzeńska)

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4. 7

Dziś i dni następnych

Najgroźniejszy rywal Toma Mixa, Buck Jonesa, Ken Maynarda, słynny Gary Cooper oraz Kalma Toddy i William Powell.

W słynnym sensacyjnym filmie

p. t. Prawo silniejszego

Początek seansów o godz. 5-ej, w sobotę o godz. 3-ej pp., w niedzielę, święta o 1-ej pp. Orkiestra pod kier. p. R. Ulatowskiego.

CO USŁYSZYMY DZIŚ
PRZEZ RADJO

11.56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej
12.10 Koncert płyt gramofonowych
15.10 Odczyt p. t. „Najważniejsze zagadnienia dziedziny polskiego prawa międzynarodowego i międzynarodowego prywatnego”
15.35 Odczyt p. t. „Znaczenie społeczne i państwowe przysposobienia wojskowego” — wygł. mjr. P. Piękosz
16.00 Chwilka lotnicza
16.15 Program dla dzieci, p. Antoni Bogusławski opowie szereg własnych bajek
17.00 Pogadanki z działu „Sport i wychowanie fizyczne”
17.25 Transmisja odczytu z Poznania
17.55 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki lekkiej.
18.35 Recytacja poetycka z Katowic
18.50 Rozmaitości
20.05 Komunikaty PWK
20.15 Transmisja z Poznania. Komunikaty oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

„PALACE”

Dziś
po raz ostatni! Dramat namiętności
i konfliktu sumienia!

p. t. PROKURATOR OSKARŻA...

Potężny dramat życiowy w 10 aktach

W rolach głównych: genialny tragik ekranu **Bernard Goetzke** i subtelnie piękna **Andrée Lafayette**

Muzyka w M. Lidauera

15,547 bezrobotnych na terenie Łodzi Z zasiłku korzystało 9238 osób

N a terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty: łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 18-go maja 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 23.636, w tem w samej Łodzi 15.547, w Pabjanicach 1.879, w Zgierzu 2.700, w Zduńskiej Woli 1.196, w Tomaszowie Maz. 1.838, w Konstantynowie 117, w Aleksandrowie 119, w Rudzie Pabjanickiej 240.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 12.252, w tem 11.605 bezrobot-

nych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 647 bezrobotnych zapomogi doraźne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi brało zasiłki 9.238 bezrobotnych, z czego 8.949 z Funduszu Bezrobocia i 289 zasiłki ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 119.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 2.141 bezrobotnych, otrzymało pracę 217, wysłano do pracy 284, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.603.

DZIAŁ ROZRYWEK UMYŚLOWYCH

Z pośród 1.409 rozwiązań dobre nadesłali:

Podboraczyński St. W., Eug. Giegier, Konicki Zdzisław, Pluciński Ignacy, Pietrzewski K. H., Szlętyński M., Kupisz Franciszek, Korzeniowski Ryszard, Nowakówna Zofja, Pawłowski G., Korzeniowska Henka, Dudkiewicz Henryk, Dondolewska Irena, Bechtold Kurt, Grunertówna Irena, Nojbart Zygmunt, Jarosz Władysław, Wojtczak Henryk, Kujawa Władysław, Janyst Józef, Przybylski St., Hintz Karol, Garnczarek Jerzy, Paluch Kazimierz, Ulański Eug., Leslau Jan, Frankowska Stanisława, Ziolkowska Irena, Tokorczyk Stefan, Józefiakówna Kryśia, Kimpflówna Anna, Koman Walerjan, Rózewski Tadeusz, Komorowski Radziśław, Pietrzykowski Franciszek, Reszkowska Zofja, Kopeczyński Zdzisław, Wierzbicki Ryszard, Woźniak Kazimierz, Podlasiak Anna, Koralewicz Jan, Kaczmarczyk Kazimierz, Grodecka Irena, Woźniak Leonard, Klinowski Bolesław, Michałska Ala, Hadrian Ksenia, Kuźniak Jerzy, Hintz Andrzej, Regiererówna Francka, Kostrzewski Zygmunt, Stachowicz Paweł, Pękala Władysław, Zboński Zdzisław, Szczęsna Mirosława, Sobolewski Tadeusz, Szubski Józef, Sobas Władysław, Starnowska Zofja, Burski Mieczysław, Fangrat Stanisław, Pawełczykówna Pela,

Pachniewski Zygmunt, Skowroński Zdzisław, Kasprzak Zygmunt, Zdzienicki Tadeusz, Orszulak Czesław, Joanna i Laura Gugnackie, Kupiańska Honorata, Jankowska Stanisława, Jędrzejczak Józef, Skowroński Henryk, Głuchowska Lola, Juszcak Stanisław, Hintz Andrzej, Juszcak Mieczysław, Wyraz Jan, Czemerewski Antoni, Breviński Jan, Wieczorkiewicz Marjan, Zakrzewski Antoni, Grabowski Czesław, Piastka Stanisław, Hajda Wacław, Galkiewiczówna Zofja, Nowak Zdzisław, Strzałkówna Marja, Peryga Lucyna, Skarżyńska Helena, Kaepczak A., Bugajakówna J. W., Henschke Alfons, Szeferówna Wanda, Rosiński Stefan, Fabjanczyk Stefanja, Górska Józefa, Misztal Bronisław, Kuna Wacław, Piastkówna Leokadja.

Nagrody wylosowali:

I — Ziolkowska Irena — 2 książki.

II — Piastka Stanisław — 2 bilety do „Czarów”.

III — Grodecka Irena — 1 książka.

IV — Kasprzak Zygmunt — 2 bilety do „Mimozy”.

V — Józefiakówna Kryśia — 2 książeczki.

Nagrody są do odebrania w administracji „Hasła” w środę od 4 do 7 wieczór.

PODATNICY ODETCNIJCIE!

Magistrat przestanie Was dręczyć

W ostatnich czasach podnoszone z wielu stron zarzuty przeciwko nadmiernemu obciążeniu obywateli podatkami, uchwalanymi często nieprzezornie przez związki komunalne. Rozlegały się apele pod adresem ministerjum spraw wewn., jako władzy nadzorczą samorządu, aby nie zatwierdzało tych podatków.

Obecnie powołane władze państwowe, a mianowicie min. spraw wewn. i min. skarbu uwzględniły słusność tej argumentacji i biorąc pod uwagę ciężki stan finansowy płatników, odmówiły zatwierdzenia statutów o podatku inwestycyjnym na budowę szkół kilku powiatowych związków komunalnych.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja r. b.

Łódź-Kaliska

PRZYJAZD:		ODJAZD:	
Z Krakowa	7.14	Do Kolaszek	8.53
Ze Lwowa	9.26	do Lwowa	20.12
Z Kolaszek	18.50	do Krakowa i Katowic	22.15
Z Ostrowa	2.46	do Poznania	2.05
Z Berlina (pośp.)	6.28	„	7.50
Z Ostrowa	7.12	„	10.15
Z Ostrowa	8.45	„	12.50
Z Poznania	13.25	do Ostrowa	15.25
„	18.23	„	19.30
„	19.54	do Poznania	21.55
Z Ostrowa	23.15	do Berlina (pośp.)	23.06
Z Warszawy	1.50	do Warszawy	3.02
Z Łowicza	7.28	„ (pośp.)	6.37
„	10.06	„	7.30
„	12.34	„	13.20
„	19.16	„	13.39
Z Warszawy (pośp.)	21.40	do Łowicza	15.50
„	22.58	„	18.41
Z Gdańska	8.05	do Kutna	0.20
Z Kutna	13.15	do Ciechocinka	9.33
Z Płocka	20.02	do Kutna	12.10
Z Kutna	22.01	„	15.15
		do Gdańska	20.35

Łódź-Fabryczna

PRZYJAZD:		ODJAZD:	
Z Kolaszek	1.30	do Kolaszek	2.00
z Krakowa	5.05	„	4.15
z Kolaszek	6.52	„	6.40
„	7.28	do Warszawy (pośp.)	7.45
„	7.50	do Kolaszek	8.30
„	8.42	do Tarnobrzegu	10.05
z Andrzejowa (po niedz. i świętach)	9.03	do Kolaszek	10.50
Z Kolaszek	9.54	„	12.05
„	11.12	„	14.20
ze Skarżyska	12.17	„	14.40
z Kolaszek	12.47	do Krakowa	15.40
„	14.07	do Skarżyska	16.15
„	16.04	do Kolaszek	16.35
z Warszawy	16.25	„	17.35
z Kolaszek	17.47	„	18.30
z Tarnobrzega	19.25	do Warszawy	19.05
z Kolaszek	20.23	do Kolaszek	19.35
z Warszawy (pośp.)	20.42	„	20.31
z Kolaszek (w d. świąt.)	21.17	„	21.05
„	22.12	„	21.40
„	22.52	„	23.15

Wkrótce w kinie „CZARY”

Wznowienie najpotężniejszego filmu, jaki kiedykolwiek stworzono

„ZMARTWYCHWSTANIE”

podług nieśmiertelnego arcydzieła **LWA TOLSTOJA**

z udziałem dwóch potęg ekranu

DOLORES DEL RIO i ROD LA ROCQUE

Kino „RESURSA”

ul. Kilińskiego Nr. 123.

Dziś wspaniała premjera!

Dziś wspaniała premjera!

Wielkiego wystawowego arcydzieła

KARNAWAŁ WENECKI

Olśniewająca przepychem historia miłosna z życia arystokracji weneckiej

W roli głównej: urocza gwiazda ekranu światowego

MARJA JACOBINI

Szałeństwo zabaw karnawałowych w stolicy dożów. Wyjątkowo zajmująca akcja.

Efektowne pomysły.

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej.

Czy przełom w medycynie?

Leczenie chorych ich własną krwią. — Zdumiewające wyniki przy chorobach płucnych i paraliżu po zastosowaniu „Autohemoserum“.

Dr Odin, jeden z najznakomitszych wychowanków Instytutu Pasteura, przedłożył w roku 1919 Towarzystwu Biologicznemu w Paryżu swój sposób wyleczenia mnóstwa chorób zapomocą krwi tychże chorych. Nie odważył się wtedy jeszcze wnioskować o skuteczności swej metody w zastosowaniu do wszystkich chorób, których siedzibą lub roznośnikiem są przewody krwionośne.

Po wielu latach twardej pracy Dr Odin umarł przedwcześnie na uremję, której się nabawił na froncie w czasie wielkiej wojny.

Zostawił cenne prace i spostrzeżenia, jako owoc stosowania swej metody w ciągu lat szesnastu w chorobach najrozmaitszych, albowiem siłą rzeczy pole jego działalności rozszerzało się z roku na rok.

Metodę jego stosował w dalszym ciągu, przy współpracownictwie wdowy po zmarłym mistrzu, Dr Rehm.

— Jestem wprost zdumiony — mówi Dr Rehm dziennikarzowi, który go odwiedził w jego laboratorium — wynikami naszego leczenia. Odwiedzają nas chorzy, uleczeni przed kilku jeszcze laty, bez najmniejszych oznak recydywy. Wdzięczność swą wyrażają w słowach prawdziwie wzruszających. Dziwi mnie tylko, że ta metoda nie rozpowszechniła się jeszcze po całym świecie, choć jest tak cudowna. Chcecie pan przekonać naocznie? Zaraz.

Do pokoju wszedł wezwany młodzian 19-letni.

— Proszę, niech mu się pan przy-

glądnie. Miał suchoty płucne, połączone z płuciem krwią, z gorączką, wychudł, jak szczyпка i t. d. Opukałem go zbadalem i wypomowałem z niego 25 c³ krwi. Mimo tego upustu nie czuł najmniejszego osłabienia. Właśnie dziś mija dwa tygodnie od chwili, gdy zacząłem mu aplikować serię dwunastu wstrzyknień. Wprost się wierzyłem, że nie chce. Ani znaku choroby. Czuje się zdrowy i silny. Patrz pan zresztą na jego minę. Wnet odjeżdża na wieś. Ale to mógłby być wypadek odosobniony. Jednakże ja mam już takich wypadków całe mnóstwo. Obecnie już mogę ręczyć za wyleczenie wszystkich postaci suchot chronicznych, byleby nie zachodziły anatomiczne uszkodzenia, uniemożliwiające życie. Ot, właśnie mogę panu przedstawić innego chorego, dotkniętego suchotami płuc i bioder, z trzema fistułami na lewym biodrze. Przeżył już wszystkie klasyczne metody leczenia bez wyraźnego rezultatu. Zastosowałem doń naszą metodę. W ciągu trzech miesięcy zablizniły się wszystkie rany. Wprawdzie kuleje ciągle, ale ostatecznie pracuje w sklepie korzennym... Uważam go za wyleczonego zupełnie. — Mógłbym panu pokazać kiedyś pewnego kolportera, którego opuścili wszyscy lekarze z powodu, że przeprowadzenie operacji okazało się niemożliwe skutkiem zajęcia nerek suchotami, w połączeniu z zapaleniem pęcherza, moczeniem krwią i t. d. i t. d. Od pięciu lat jest całkowicie zdrowy i uprawia do dziś swój zawód ku zdumieniu wszystkich tych, którzy już krzyż nad nim byli postawili.

— Ale nietylko na suchotach ogranicza się metoda Dra Odina — mówi dalej Dr Rehm. — Zapewne, że czasami się nie udało, ale przeważnie same zdumiewające wyleczenia! Ow fabrykant szelek naprzykład. Miał paraliż nóg i rąk; leczono go przez długie miesiące bezskutecznie; wyglądał opłakanie, jak lalka, zrobiona ze starych gałganków; mógł tylko leżeć bezwładnie, bo ani rękami, ani nogami nie mógł się poruszyć. W trzy miesiące po leczeniu, bole zaczęły zniknąć i już chodził o kulach. Wyzdrowiał bez żadnego lekarstwa, tak, że niktby nie uwierzył, iż mógł być tak ciężko chorym. — Wyleczono u nas wrzody uporezywe, astmę, migrenę, nie licząc wilka, paraliżu połowy ciała, tabes i Bóg wie, co jeszcze! Sa dnie, w których nasze laboratorja wyglądają, jak cudowne miejsca odpustowe, pełne nieuleczalnie chorych. — Jedynie co do raka tylko nie mogę jeszcze stanowczego powiedzieć, ale w każdym razie wyniki naszego leczenia raka są lepsze od wszystkich dotychczasowych. Bądź co bądź, jestem pewny, że to jest lecznictwo przyszłości.

— Dlaczego więc pan, panie doktorze, nie postara się o rozpowszechnienie tego odkrycia? — wtrącił dziennikarz.

— Sam nie mogę się tem zająć; muszą to zrobić inni; i tak nie możemy nastarczyć wszystkim zgłaszającym się do nas. „Autohemoserum“, czyli serum z własnej krwi, wymaga długiej i delikatnej roboty, a dziennie więcej, niż dziesięć, nie jesteśmy w możności wykonać. W. O.

Witaminy a uwłosienie.

Hodowla zwierząt, dostarczających pięknego futra, rozprzestrzenia się coraz szerzej, czego dowodem jest zakładanie specjalnych farm, gdzie dzikie zwierzęta, jak srebrne lisy, sobole i inne, żyją pod opieką człowieka. Nie wszystkie jednak znoszą dobrze swą niewolę, co przedewszystkiem niekorzystne jest dla właściciela, gdyż w wielu wypadkach zauważono, iż włos futerka zwierząt, a więc rzecz najcenniejsza dla hodowcy, jest rzadki ba, zdarzają się nawet wypadki, że zwierzęta lysieją.

Badania nad powodami upośledzenia uwłosienia hodowanych zwierząt dzikich, przeprowadzone na szcurkach wykazały, że winy szukać należy w braku witamin w pożywieniu, czyli że mamy tu do czynienia ze sui generis awitaminozą. Szcurzy, żywioni pokarmem bezwitaminowym, po pewnym czasie traciły uwłosienie, podczas gdy kontrolne, normalnie żywione za trzymały swe gęste futerko.

Ten stan chorobowy został nazwany alopecia i należy go odróżnić od wypadania włosów, mającego powód w samym organizmie lub też spowodowanego przez pasorzyty.

U szcurzy do doświadczenia użytych, była alopecia wywołana sztucznie, jednakże bywają wypadki, kiedy dzięki złym warunkom zwierzę może bez specjalnej diety popaść w tę chorobę.

Niemiecki fizjolog Schultz znalazł ten wypadek u kozy sześciolatej, która corocznie traciła włosy w czasie zimy, gdy była na suchej paszy, co ustawało w wiosną, gdy przechodziła na paszę zieloną.

W wypadku wyżej cytowanym wykluczoną była infekcja.

Gdy w czasie zimy poczęto jej podawać witaminy w postaci liposteryny, do niezmiennego pozatem pożywienia, wypadanie włosów ustało całkowicie, mimo, iż zwierzę zamknięte było w ciemnej stajni. Poprawa była tak szybka, że dała się zauważyć już po 14 dniach, a po sześciu tygodniach koza odzyskała swe uwłosienie, tak, jak zwykle to się działo przy przejściu na paszę zieloną.

Te wyniki Schultz, zastosowane w hodowli zwierząt futerkowych, dają zapewne dodatnie wyniki.



pod względem składu krwi podzielić na cztery grupy.

Dziś już, choć nie umiemy jeszcze wyszukać wszystkich korzyści z tego odkrycia płynących, oddaje nam ono wielkie usługi zarówno w medycynie, jak i w sądownictwie. Medycyna wykorzystuje to doświadczenie przy transfuzji krwi, kiedy niezmiernie ważną jest rzeczą, by krew doprowadzana do organizmu pacjenta zgadzała się pod względem składu z jego własną, sędziowie zaś rozpoznawają prawdziwość matki, (która skarży mężczynę o aliment), badając skład krwi dziecka i domniemanego ojca. Dowiedzionem jest bowiem, że właściwości krwi są bez wyjątku dziedziczne. W przypadku morderstwa również można niekiedy udowodnić oskarżonemu, że krew na jego ubraniu nie jest jego krwią, lecz krwią ofiary, tutaj jednak konieczna jest dla sprawiedliwego wydania wyroku, by morderca i zamordowany należeli pod względem składu krwi do dwu różnych grup.

W 30-tą rocznicę wynalazczyni radu.

W Paryżu czyni się obecnie przygotowania do jubileuszu pani Curie-Skłodowskiej, sławnej wynalazczyni radu.

Trzydzieści lat mija, jak nieprawdopodobna wprost praca p. Curie, męża jej Piotra Curie i asystenta p. Bemont wydała wreszcie pomyslny rezultat. Przez ręce tych nieustraszonych pracowników przeszło więcej, niż 1000 kilogramów surowca, który należało chemicznie rozebrać, by otrzymać jedną dziesiątą grama radu.

Nowo odkryty jednak pierwiastek nie zawiódł nadziei badaczy, bowiem okazał się miljon razy silniejszym od uranu, wykrytego przedtem przez fizyka Beckerel; choć pierwsze ziarnko radu nie było wtedy jeszcze chemicznie czyste. Dopiero w 1909 r. udało się pani Curie-Skłodowskiej poraz pierwszy wydzielić wolny od przymieszki rad.

O tem, jakie niezastąpione wprost miejsce zajął rad w medycynie, wiedzą wszyscy, ale nie wszyscy wiedzą, że był czas, gdy chmura zawisła nad przyszłością tego cennego pierwiastka, ponieważ produkcja jego w ostatnich czasach znacznie osłabła. Powoli zawodzą źródła kanańskie, we wielu też innych miejscach zaprzestano poszukiwań, które więcej straty pociągają, niż zysków w radzie przyniosły.

Znał się jednak już i na to sposób. Stop radu i platyny wysła 20 razy więcej promieni, niż ta sama ilość czystego radu, zatem nawet przy minimalnym przyroście zapasu radu, nie zabraknie go dla celów leczniczych i przemysłowych, dzięki wynalezieniu owego aliażu. Przytem nie możemy nie pewnego wiedzieć o zapasach, jakie ziemia ukrywa w swem wnętrzu, więc nie należy przeceniać grozy położenia.

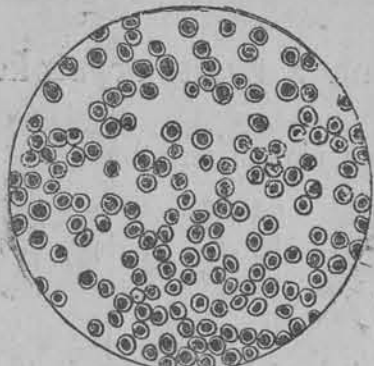
Dla uzupełnienia jeszcze dodamy, że 1 gram radu kosztuje około 500 tysięcy złotych, a niewiele jest instytucji, któreby się mogły pochwalić posiadaniem całego grama. Z państw europejskich największą ilość radu posiada Szwecja, poza kontynentem zaś oczywiście pierwszeństwo ma bogata Ameryka.

Nieznane dotąd własności ciałek czerwonych krwi.

Ze wszystkich części składowych organizmu ludzkiego, najważniejszą jest krew. Bez tego cudownego czynnika ani odychać, ani jeść, ani myśleć, ani wogóle żyć — byśmy nie mogli, a w niezbadanych dotąd tajnikach tego płynu ukrywa się może rozwiązanie zagadki życia...

Toteż uczeni nie ustają w poszukiwaniach i oto znów powiodło się im odkryć nowy, ważny niezmiernie szczegóły. Krew, jak wiadomo, składa się z trzech rodzajów ciałek białych, których zadaniem jest walka z bakterjami, odbudowa tkanek i t. d., oraz z właściwych ciałek krwi czerwonych czyli erythrocytów. Znamy ich zadanie: roznoszą tlen po organizmie, a z niego dwutlenek węgla odprowadzając go do płuc które ten szkodliwy gaz wydechuja.

Otóż nowe badania wykazały nieznane dotąd własności czerwonych ciałek krwi, a mianowicie ciałka te rozprzestrzenione na płytce szklanej pokazują pod mikroskopem układ inny, niż gdy pływają w swem serum, ustawiają się bowiem jedno nad drugim, a że są kształtu okrągłego, więc naśladują najzupełniej rulon monet.

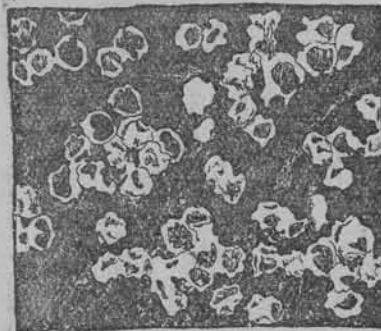


ERYTHROCYTY W UKŁADZIE NORMALNYM.

Przeciwnie, wrzucone do roztworu soli kuchennej, zachowują swe naturalne rozmieszczenie. Zato, gdy pomieszymy nacji, gdy spotkają serum anti - B, na krew ludzką z krwią zwierzęcą, np.

ryby, następuje t. zw. agglutynacja, t. j. ciałka czerwone tłoczą się jedno na drugie, zamiast pływać jak dotąd pojedynczo. Zjawisko to często także ma miejsce przy łączeniu serum i erythrocytów dwu różnych ludzi, nigdy jednak nie zachodzi w krwi tego samego człowieka.

To właśnie odkrycie posiada dla nauki i dla życia niezmierną wartość. Stwierdziliśmy, że serum i erythrocyty zgadzają się ze sobą zawsze, jeśli pochodzą z krwi jednego człowieka, niezawsze zaś gdy serum wzięto od jednego, a czerwone ciałka krwi od drugiego, a wtedy następuje agglutynacja.



AGGLUTYNACJA

Setki wykonanych w tym kierunku doświadczeń, wykazały istnienie czterech możliwości. Przyjąwszy, że właściwość jednych erythrocytów nazwiemy A, drugich zaś B — otrzymamy następujące 4 grupy: 1) ciałka czerwone, które nie należą ani do A, ani do B, zatem przy połączeniu z jakimkolwiek serum nie ulegną agglutynacji;

2) czerwone ciałka krwi, które mają własność B, t. zn. ulegną agglutynacji w połączeniu ze serum anti - A;

3) czerwone ciałka krwi, które mają własność A, t. zn. ulegną agglutynacji - A nie reagują;

4) czerwone ciałka krwi, które mają obie własności i A i B i z każdym serum ulegną agglutynacji.

Tak więc możemy całą ludzkość

HASŁO SPORTOWE

Cracovia — Warta 5:0 (2:0)

KRAKÓW:
Onegdajszy mecz ligowy przyniósł niespodziewanie wysokocyfrowe zwycięstwo Cracovii, która grała doskonale. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kałuża 2, Kozok 2 i Rusinek jedną. Kozok z I.F.C. grał w dniu onegdajszym porażkę pierwszy w Cracovii. Sędzia dr. Niedźwirski ze Lwowa.

Garbarnia — Warta 3:2 (2:1)

KRAKÓW:
Zawody o mistrzostwo Ligi, przyniosły zasłużone zwycięstwo Garbarni. Bramki zdobyli: Bator 2 i Joks, da Warty Przybysz i Szerfkie. Sędzia p. Piotrowski z Łodzi.

Legja — Polonia 3:2 (2:2)

WARSZAWA:
Derby stolicy przyniosły niezasłużone zwycięstwo drużynie Legji. Do przerwy przewaga Polonii, po przerwie Legji. Bramki dla Legji zdobył Steuerman. Dla Polonii bramki zdobyli: Krüger i Suchocki. Sędziował p. Słomczyński z Sosnowca.

Mecze towarzyskie w kraju

LWÓW: Turniej jubileuszowy Lechji przyniósł następujące rezultaty: Czarni — Hasmona 4:0, Lechja — Czarni 3:3, Cechie Karlin — Pogoń 1:0, Lechja — Pogoń 2:2, Cechie Karlin — Hasmona 2:1.

KATOWICE:
D. F. C. (Praga) — Policjny 3:3, D. F. C. — I. F. C. 4:1.

Wisła (Kraków) — Legja (Poznań) 1:0
POZNAŃ: Bramkę dla Wisły zdobył Balcer.

Piłka nożna w Łodzi
Ł.K.S. Ib — Ł.T.S.G. 0:0

Zawody o mistrzostwo klasy A. Ł. T. S. G. z pięcioma rezerwami. Ł. K. S. z Miłą i Królem. Sędzia p. Szer J.

Union — Burza 1:1 (1:0)
Zawody o mistrzostwo klasy A. Przewaga Unionu do pauzy, po przerwie Burzy. Bramki zdobyli: Werner dla Unionu i Lauer dla Burzy. Sędzia p. Hanke.

Widzew — Orkan 2:2 (1:1)
Zawody o mistrzostwo klasy A. Niezwykle interesujący mecz. Gra na wysokim poziomie. W drugiej połowie Orkan miał więcej z gry. Sędziował dobrze p. Hanke.

S.S.K.M. — G.M.S. 3:0 (0:0)
Mecz o mistrzostwo klasy B. Do przerwy gra równorzędna po przerwie przewaga SSKM-u. Sędziował p. Czech.

Pogoń — Orle 3:3 (0:1)
Mecz o mistrzostwo klasy B. Drużyna Orlecia prowadziła na kilka minut przed końcem 3:1. Sędzia p. Jastrzębski.

Bieg — Sokół 2:1 (1:1)
Zawody o mistrzostwo klasy B. Przewaga Sokoła. Bieg grał bardzo szczęśliwie.
SŁOWACKI — WIDZEWSKA-MANUFATURA 2:1 (1:1). Klasa C. Gra równorzędna. Sędzia p. Andrzejak.

GEYER — JUTZENKA 2:0. Klasa C.
ZJEDNOCZONE — KRAFT 6:1.

Ł.K.S. — Turyci 0:0

Dzień pojednania, a więc i wynik bezbramkowy

Wczorajsze zawody upłynęły naprawdę i to w całym tego słowa znaczeniu pod znakiem pojednania.

Tak Czerwoni jak i Fioletowi stanęli na „wysokości zadania” i zdając sobie sprawę, że nie można, grać inaczej, jak pojednawczo, grali, aby odbyć mecz i w grze widać było u graczy kurtuazję nie notowaną dotychczas na zawodach, (jedyny wyjątek stanowił tylko dzień P. Z. P. N-u.

Prawda sportowców obowiązuje względem przeciwnika kurtuazja, ale wczorajsze zawody nie przedstawiały dla publiczności najmniejszej emocji, gdyż nawet widom udzielił się dzień pojednania i wpłynął na zwolenników, tak Czerwonych jak i Fioletowych nadwyróż pojednawczo, że nie było widać tych zagorzalców którzy zwykle dopingują graczy swoich okrzykiem „tempo”

Inna rzecz, że publiczność zraza się do takich zawodów, bo jeżeli już graczom nie chodziło o wynik bramkowy, to przynajmniej powinni byli pokazać grę piękną i pełną kombinacji, a tymczasem, ani jedno, ani drugiego poza zwykłą kopaniem, kto wyżej, lub dalej, nic, a to literalnie nic.

A szkoda, bo dobro sportu: na tem trafi, i publiczność zniechęca.

Bo zwykle jest tak, grają w mistrzostwach ligowych, więc się mówi walka o punkty, więc brak efektów frapujących widza, ale tu mecz towarzyski i też bez uwidocznienia piękna gry to trochę za dużo.

Pozostaje więc tylko jedno, oba kluby chciały grać, lecz nie potrafiły, bo grać nie umieją, a wysiłki ich spełzyły na niczem dzięki tylko nieudolności poszczególnych graczy, którzy widać było, że nie siłili się zupełnie na to by ze swej gry dać zadowolenie dla swych zwolenników. Inna rzecz, że taki mecz na przyszłość się nie uda bo publiczność zrażona więcej na zawody nie przyjdzie, a więc kluby poniosą dotkliwie straty finansowe.

Inaczej by się zawody przedstawiły, gdyby np. powiedziano, że grają o puchar, czy też o hegemonję w Łodzi, wtedy naprawdę drużyny dołożyłyby starań by walczyć do upadłego.

Same zawody stały na niskim poziomie a strzelcy tak jednej jak i drugiej strony nie trafiali z kilku kroków, chyba w ręce bramkarza.

Pierwsza połowa pewna przewaga Czerwonych, po przerwie znów Fioletowych, tak że obie drużyny nie mają sobie nic do zarzucenia, gdyż inaczej popsuliby zupełnie nastrój „pojednania” a przecież o to chodziło w dniu wczorajszych zawodów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

ŁKS: — Miła, Gałecki, Radomski, Pęga, Kubiak, (po przerwie Kowalski), Jasiński, Durka, Sowiak, Król, Janczyk, Śledź.

Turyci: Michalski, Karasiak, Frankus, Hinc, Wieliszek, Kahan, świętosławski, Węglowski, Kulawiak, Stolarski, Hermans.

Widzimy więc że składy wystąpiły mając po dwu rezerwowych, więc zawody mogły być już miernikiem sił, i wykazały wyższość jednej z drużyn.

Przewidywania spełniły się w zupełności, gdyż i publiczności przybyło na zawody mało około 2 tysiące, a to przybyli ci najzagorzalsi, którzy jednak uwierzyli, że zawody przyniosą im spodziewane emocje a na te trzeba czekać jeszcze prawie miesiąc bo do 16 czerwca, kiedy rywale spotkają się w walce ligowej, gdzie chodzić będzie o utratę lub zdobycie punktów

O samych zawodach szkoda pisać.

To jedno jeszcze trzeba zaznaczyć że w dwóch dniach świąt trzy drużyny Czerwonych rozegrały mecze i wszystkie zakończyły się identycznym wynikiem bezbramkowym.

Sędzia p. Izrael dość dobry.

Głuchoniemi Paris — Głuchoniemi Łódź 2:2 (0:1)

Zawody międzynarodowe głuchonimych rozegrane w dniu wczorajszym na boisku ŁKS-u przyniosły wynik remisowy Gra równorzędna, stała na niskim poziomie.

Piłka nożna na prowincji Hakoah — Sokół 2:1 (0:0)

ZGIERZ. Zawody o mistrz. klasy A. Zasłużone zwycięstwo Hakoahu. Bramki dla obu drużyn padły na kilka minut przed końcem. Sędzia p. Wardęszkiewicz dobry. Przewaga Hakoahu.

Concordia — Kadimah Łódź 4:0

PIOTRKÓW. Zawody o mistrzostwo klasy B. Mecz nie został dokończony, ponieważ sędzia p. Hild usunął czterech graczy Hadimahu z boiska.

Sokół — Makkabi 6:1

ZDUŃSKA-WOLA. Zawody o mistrzostwo klasy C. Sędzia p. Busiakiewicz.

W. K. S. — P. T. C. 8:0

PABJANICE. Zawody o mistrzostwo klasy A przyniosły wysokocyfrowe zwycięstwo drużynie wojskowej, która grała doskonale.

RUDZKI K. S. — KRUSCHEENDER 1:0. Niezasłużone zwycięstwo drużyny rudzkiej.

Najbliższe mecze ligowe

W dniu 26 maja grają Ł.K.S. — Cracovia w Łodzi, Wisła — Polonia w Krakowie, Legja — I. F. C. w Warszawie, Pogoń — Czarni derby lwowskie.

Neszper z Ł. K. S-u zwycięzcą w biegu kolarskim Łódź — Poznań

W dniu wczorajszym odbył się Bieg kolarski Łódź—Poznań organizowany przez Ł. T. K. z okazji jubileuszu 40lecia. Udział w biegu wzięło 26 kolarzy. Wspaniale zwycięstwo odniósł Neszper (Ł.K.S.) w czasie 8,52,7. Drugie miejsce zajął Oleksi (Legja), 3) Sobolewski (Kalisz), 4) Kołodziejczyk, 5) Konopczyński (W.T.C.), 6) Wićcek.

Zawody o mistrzostwo Łodzi w koszykówkę

W rozgrywkach o mistrzostwo Łodzi w koszykówkę uzyskano następujące wyniki: Ł. T. S. G. — Absolwenci 17:12, Ł. K. S. — Orle 56:10, Poznański — H. K. S. 22:15, Ł. K. S. — Geyer 47:7, Strzelec — Kadimah 30:0 (walcowe), Ł. K. S. — Hakoah 83:0, Y. M. C. A. — Zjednoczone 49:23, Hasmona — Widzew 19:5, W. K. S. — Hakoah 35:4, Poznański — Y. M. C. A. 28:24, W.K.S. — Oratorjum 38:14, Hertha — Orle 38:13, Hertha — Tryumph 30:14, Hasmona — Absolwenci 19:4, Widzew — Kadimah 14:11.

HAZENA: Ł. K. R. — W. K. S. 6:4
H. K. S. — TUR 30:0.

Tabela gier ligowych

Gier	St. br.	punkt.
1	Ł. K. S.	6 11:5 10
2	Wisła	6 21:12 10
3	Garbarnia	7 19:14 8
4	Ruch	5 9:4 7
5	I. F. C.	4 4:2 6
6	Warta	7 15:15 6
7	Legja	7 9:10 6
8	Czarni	3 12:9 4
9	Cracovia	6 8:9 4
10	Warszawianka	5 6:10 3
11	Polonia	6 11:19 3
12	Turyci	5 6:17 3
13	Pogoń	4 5:10 2

◆ **KINO-TEATR „ZACHĘTA”** ◆
ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.

Od wtorku dn. 21 do poniedziałku dn. 26. 5. włącznie

Tajemnica Cytadeli w Dęblinie

Potężny dramat w 12 aktach z czasów panowania caratu na ziemiach polskich.
W roli gł.: **Marja Jacobini, Natalja Lisienko, Gabrjel Gabrio, Antoni Pointer, Angelo Ferari i inni.**

Następny program: **RASPUTIN** (Ciernista droga księżniczki Woroncow).
— — — — Na seansy letnie ceny miejsc niższe. — — — —
Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej w południe
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Popierajcie Wyroby Krajowe!!

**KINO SPÓŁDZIELNI
Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych
w ŁODZI, ul. Sienkiewicza Nr. 40. Tel. 41-22. 3**

Dziś premiera!

Wielki przebój na tle najpopularniejszej piosenki:

„Całuję Twoją dłoń, madame”

W roli głównej: **HARRY LIEDTKE**

Piosenkę: „Całuję Twoją dłoń, madame” odśpiewa ulubieniec publ. p. Z. Ulas.

Początek seansów w dni powszednie, w wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Sztuki Plastyczne na P. W. K.

Pałac Sztuki — osobny duży gmach murowany — w którym znajdzie pomieszczenie do 2.000 eksponatów z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury, sztuki dekoracyjnej etc., sianowicie będzie jedyne w swoim rodzaju muzeum współczesnej Sztuki Polskiej; będzie to istotne odzwierciedlenie wszystkich głównych kierunków, jakim hołdują obecnie polscy plastycy, od t. zw. skrajnej artystycznej prawicy, aż do skrajnej lewicy, t. j. aż do radykalnych modernistów włącznie.

Osobna Sala Honorowa, gdzie będą pomieszczone dzieła najwybitniejszych polskich artystów, da zarazem możliwość niezbędnego spojrzenia wstecz dla tem łatwiejszego ujęcia ewolucyjnej linii polskiego malarstwa, niemal od początków XIX wieku, bo począwszy od Piotra Michałowskiego, który rozpoczął swą artystyczną działalność w latach trzydziestych ub. wieku.

Przed oczami widzów przesunie się szereg znakomych płócien tych wielkich malarzy, których tradycja żywa zachowała się po dziś dzień w całym polskim społeczeństwie, których twórczość stanowiła niejako główne etapy polskiego malarstwa; zbyteczne zapewnić, że nie zabraknie w tej Honorowej Sali, mającej retrospektywny zarazem charakter, dzieł największego polskiego mistrza XIX wieku — Jana Matejki, ani twórcy nowoczesnego polskiego pejzażu J. Chelmońskiego, obok słynnego impresjonisty J. Stanisławskiego, ani Fałata, ani wielkiego wizjonera, poety, tragika: St. Wyspiańskiego i wielu innych.

Najstarszem, najbardziej zasłużonym stowarzyszeniem polskich artystów, jest krakowska „Sztuka“, założona jeszcze w 1897 roku. Otóż „Sztuka“ będzie stanowiła pierwszy z kolei, osobny dział wystawy, w której wezmą udział wszyscy znakomici jej członkowie. W ogromnym, dwupiętrowej wysokości Hall'u, znajdzie pomieszczenie zbiór jedyny w swoim rodzaju, jakiego nie zdołałby chyba zaprezentować żaden artysta jakiegokolwiek innego państwa czy narodu, a mianowicie cykl 33 potężnych kartonów witrażowych Józefa Ulchoffera, członka Tow. „Sztuka“. Znajdą się tam, prócz innych, zarówno kartony witrażów, przeznaczonych dla Katedry na Wawelu w Krakowie, jak słynne witraże dla katedry we Fryburgu szwajcarskim, za które prof. Ulchoffer w swoim czasie zdobył na międzynarodowym konkursie pierwszą nagrodę.

Witraże te sieszą się i w Polsce wielką renomą, ale trzeba to wyraźnie zaznaczyć, że nikt nigdy nie oglądał równocześnie całej ich kolekcji. Całość ta, dzięki niezwykłej inwencji artysty, dzięki bogactwom barw i kształtów, sprawia imponujące wprost wrażenie, uchodzi też może słusznie za bezkonkurencyjne wprost arcydzieło nowoczesnej polskiej sztuki religijnej.

Następny dział wystawy wypełnią dzieła Wileńskiego Tow. Artystów Plastyków, którzy, przeciwstawiając się wyraźnie kierunkowi impresjonistycznemu, hołdują neo - klasycyzmowi, nawiązując skwapliwie do dzieł mistrzów z XV i XVI w., oraz do kla-

syków z końca XVIII, a z początku XIX wieku w Wilnie.

Inną grupą, zrywającą również z impresjonizmem jest warszawskie stowarzyszenie p. t. „Rytm“, do którego należą tacy artyści, jak niedawno zmarły E. Zak oraz jak Wł. Skoczylas, W. Borowski, T. Pruszkowski ii. Jest to dziś czołowa warszawska organizacja i w życiu artystycznym współczesnym odgrywa wybitną rolę.

Warszawskie Towarzystwo Artystów pod nazwą: „Pro Arte“ reprezentować będzie na wystawie skrajną prawicę, a więc głównie malarzy, hołdujących naturalizmowi, artystów-tradycjonalistów, którzy posługują się utartą formą, utrzymują bezpośredni kontakt z przeszłością, a starają się podkreślić spycyficznie narodowy charakter polskiej sztuki.

Przeciwnie znów, dwa inne stowarzyszenia, a mianowicie: krakowskie pod nazwą: „Jednoróg“ i poznańskie pod nazwą: „Plastyka“ podkreślają silnie swą łączność z nowszem malarstwem francuskim, paryskim i kładą główny nacisk na nowoczesną malarzką formę, na nowoczesny sposób wypowiedzania się.

Byli uczniowie Warszawskiej Szkoły Sztuk (kursu prof. T. Pruszkowskiego), związani w osobną grupę „Bractwo Św. Łukasza“, postawili sobie za główny swój cel solidność malarzkiego rzemiosła przeczem chętnie nawiązują do tradycji dawnego malarstwa holenderskiego XVII wieku.

Skrajni modernistę polscy, pokrewni zachodnio-europejskim nowatorom, związani w grupę „Praesens“, uprawiają sztukę t. zw. abstrakcyjną, bezprzedmiotową, lubują się w czystej konstrukcji; w architekturze osiągają oni niejednokrotnie bardzo ciekawe wyniki, zarówno jak w sztuce dekorowania architektonicznych wnętrz. Są to głównie jedyni u nas reprezentanci „Sztuki przyszłości“.

Grafika polska, z L. Wyczółkowskim (litografia i kwasoryt) i z Wład. Skoczylasem (drzeworyt) na czele, stojąca na bardzo wysokim artystycznym poziomie, reprezentowana będzie na poznańskiej wystawie wprost świetnie, zarówno przez Związek b. Artystów - Grafików w Warszawie, jak i przez osobne stowarzyszenie „Ryt“.

Dwa wreszcie działy, pierwszorzędnego wagi i znaczenia dla współczesnej polskiej sztuki, będą obejmowały prace żyjących polskich architektów, oraz sztuka dekoracyjną (wnętrza artystyczne, kilimy, tkaniny, meble etc.): — reprezentowaną przez najlepszą w Polsce spółdzielnię artystyczną pod nazwą „Ład“.

W ten sposób w Poznaniu przedstawione będą wszystkie galezie i wszystkie kierunki sztuk plastycznych w Polsce, co da każdemu jedyną wprost możliwość zaznajomienia się i kultury.

Takiej wystawy artystycznej nie było w Polsce od 1894 roku.

Starannie wydany katalog wystawy, ozdobiony około 160 reprodukcjami, stanowić będzie prawdziwie cenną i trwałą tej wystawy pamiątkę.

M. T.

Udział emigracji polskiej w Wystawie.

Powszechna Wystawa Krajowa nie tworzyłaby całości, gdyby nie wzięła w niej udziału nasza brać, rozrzucona po całym świecie. Jej udział reprezentowany jest w pawilonie nazwanym „Polonia — Zagranicą“.

Jak wiadomo, kosztą budowy pawilonu pokryło wychodźtwa amerykańskie. Ono też pod eksponaty swoje zajmie część główną środkową, w której centrum stanie pomnik obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, męża dobrze zasłużonego około spraw polskich.

Wystawcami, w części „amerykańskiej“, pawilonu są dwie duże organizacje, pracujące od wielu lat w polskiej dziedzinie społecznej na gruncie Stanów Zjednoczonych, t. j. Związek Narodowy Polski, Polskie Zjednoczenie Rzymsko-Katolickie, oraz ad hoc utworzone w celach wystawowych — Komitety Regionalne PWK. Eksponaty nadeszły już do Gdańska. Z ramienia wystawców przybył z za Oceanu p. Hoinko, który w tych dniach zawinął na statku „Lithuania“ do portu w Gdańsku — i już w Poznaniu pracę rozpoczął.

Co wystawia amerykańskie wychodźtwa?

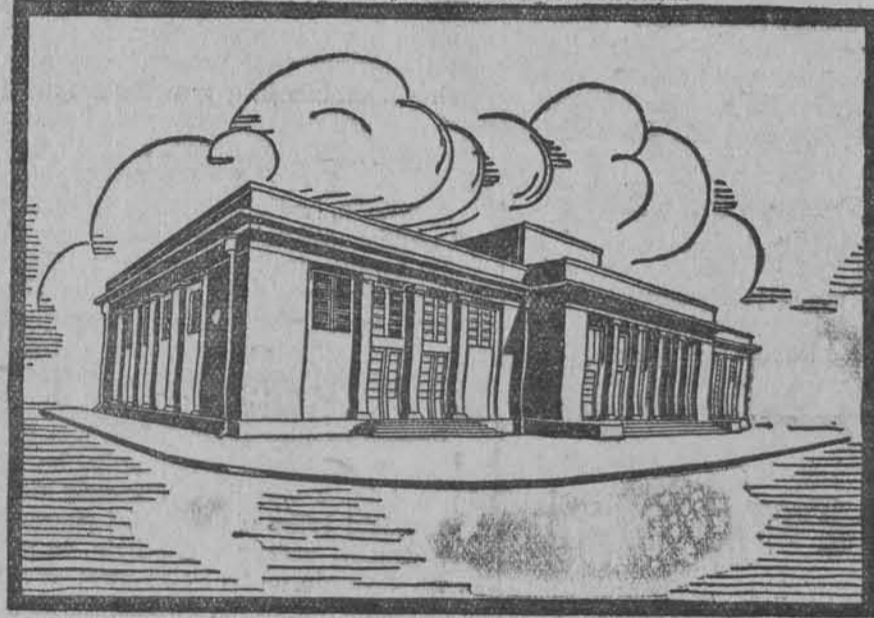
Fotografie, modele, wykresy — obrazujące całokształt życia politycz-

ona tam część ludności stałej, tubylczej — w Czechach naturalizowanej, i zorganizowanej doskonale. Np. wzorowo urządzone kooperatywy mogą służyć za wzór nie tylko Polsce, gdzie ruch ten jest słaby i niedołącznie ujmowany, lecz całej Europie.

Udział wychodźtwa Francji Północnej w Wystawie Krajowej nie będzie wprowadzie tak okazały, jak udział Polonii amerykańskiej, gdyż wchodzą tutaj w grę już nie tylko dobre chęci, ale przedewszystkiem środki techniczne i materialne.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polacy amerykańscy mogą nadać o wiele obfitszy materiał wystawowy, niż to będą mogli uczynić emigranci polscy z Francji, niemniej jednak i ich skromne okazy przyczynią się do zobrazowania życia robotnika polskiego w „czarnym kraju“, jak nazywają Francuzi Północną Francję, z racji licznych kopalń węgla, oraz kominów fabrycznych, które dymem swym zaciemniają horyzont.

Fotografie, mapy, wykresy, robotki ręczne polskich dzieci szkolnych — oto — czego może jedynie dostarczyć robotnik polski, ciężko pracujący na kawałek chleba w kopalniach francuskich.



W tejże części (lewej) pawilonu znajdują się jeszcze Polacy, pracujący na niemieckiej obczyźnie, którzy pragną zobrazować nie tylko swój stan posiadania, swoją aktywność pozytywną, lecz także swoją rolę agitacyjną. Nad przygotowaniem eksponatów pracował berliński Komitet PWK oraz Związek Polaków.

W lewym skrzydle pawilonu znajdują się: Szwajcaria, Czechosłowacja, Francja i Niemcy.

Wystawa Polonii szwajcarskiej — będzie przedewszystkiem prezentacją naszej naukowej i uniwersyteckiej działalności. Tam znajdą miejsce dzieła i prace Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, śp. Gabriela Narutowicza, prof. Kallenbacha, prof. Estreichera, Laskowskiego i innych.

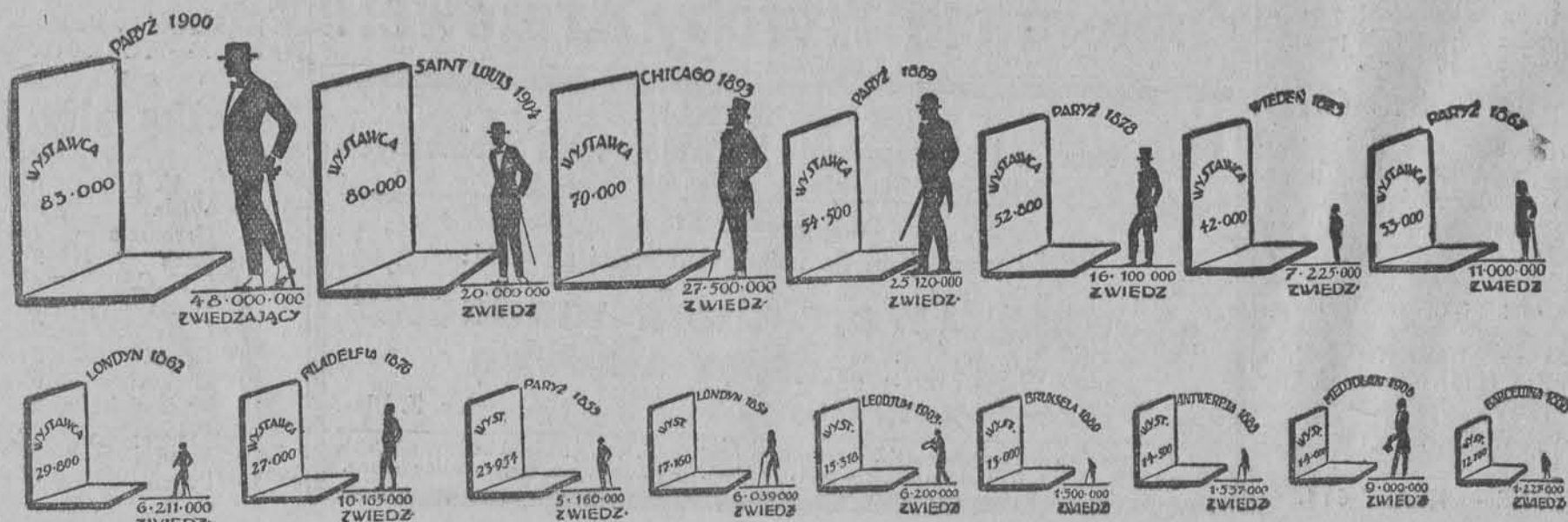
Polonia czechosłowacka nosi zupełnie inny charakter, niż „emigracja“ polska w państwach innych. Stanowi

W tejże części (lewej) pawilonu znajdują się jeszcze Polacy, pracujący na niemieckiej obczyźnie, którzy pragną zobrazować nie tylko swój stan posiadania, swoją aktywność pozytywną, lecz także swoją rolę agitacyjną. Nad przygotowaniem eksponatów pracował berliński Komitet PWK oraz Związek Polaków.

Prawe skrzydło pawilonu zajmą ośrodki Polonii z Kanady, Argentyny, Brazylii, Chin — jeżeli idzie o naszą emigrację zaoceanową. Ze skupień polskich bliższych, wystąpi wychodźtwa polskie, żyjące w Holandji, Belgji, na Węgrzech i na Łotwie.

Krajobraz łotewski przemówi do nas z płócien pani Romerowej, o staraniach artystycznych powiedzą wyroby szkoły rzemieślniczej, o ekonomicznych wysiłkach — wykresy Izby Handlowej.

LICZBY WYSTAWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH NA ZNACZNIJSZYCH WYSTAWACH POWSZECHNYCH



Najmilsi goście na ojczystej ziemi

Przedstawiciele 7 milionów Polaków, rozsianych po świecie wśród obcych

Polska przygotowuje się do wielkiej uroczystości — do 1-go zjazdu Polaków, zamieszkałych zagranicą.

Myśl zwołania takiego zjazdu powstała jeszcze w r. 1924, zrealizowana zaś miała być w r. 1927. Terminu tego jednak nie udało się utrzymać.

Tem wspanialej za to zapowiada się zjazd w tym roku, wyznaczony na dzień 14 lipca w Warszawie.

Protektora nad zjazdem objąć raczyli p. Prezydent Mościcki, Marszałek Piłsudski i prymat Polski, ks. kardynał Hlond. W skład komitetu honorowego wchodzi marszałkowie obu Izb, prezes Rady Ministrów, ministrowie: Spr. Zagranicznych, Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prezes Akademii Umiejętności, wreszcie prezydenci: Warszawy, Krakowa i Poznania. Komitet organizacyjny tworzą przedstawiciele najpoważniejszych organizacji społecznych.

Po raz pierwszy zatem w stolicy Polski zjadą się przedstawiciele 7 milionów Polaków, których bądź traktaty pozostawiły poza granicami ojczyzny, bądź którym twardy los kazał szukać chleba na obczyźnie.

Ową milionową rzeszę reprezentować będzie 134 delegatów. Wybór ich był tak pomyślany, aby najmniejsze nawet skupienia Polaków mogły wziąć udział w zbiorowej demonstracji uczuć i sił.

Najliczniej oczywiście reprezentowana będzie Polonia amerykańska, która przysła 38 delegatów. Następnie idą Polacy z Niemiec z 24 delegatami. Zarezerwowano też 14 mandatów dla Polaków, zamieszkałych w Rosji sowieckiej. Oczy-

wiście delegaci stamtąd nie przybędą na zjazd, niemniej przez cały czas trwania zjazdu zarezerwowane będą dla nich miejsca z odpowiednim napisem, przewodniczący zaś, witając poszczególne delegacje zwróci się z pozdrowieniem do naszych delegatów, jęczących pod terorem czerwonym.

Uroczystości otwarcia zjazdu rozpoczną się uroczystym nabożeństwem w kościele katedralnym, celebrowanem przez prymasa ks. kardynała Hlonda. Następnie odbędzie się pochód pod pomnik Mic-

kiewicza i do grobu Nieznanego Żołnierza gdzie złożone będą wieńce.

Otwarcie obrad nastąpi w sali Sejmu lub Senatu. W imieniu rządu powita zjazd min. Zaleski. Po zamknięciu pierwszego plenarnego zebrania delegacje przyjęte będą na Zamku przez Prezydenta Rzplitej.

Przez następne trzy dni zjazd obradować będzie w Poznaniu, zakończy się zaś 18 lipca w Krakowie pochodem na Wawel i powtórna audjencją u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Samosąd skazańców nad sędziami

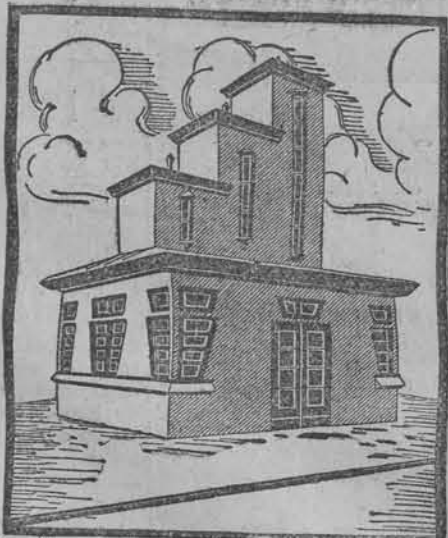
Krwawe zajście w sądzie sowieckim

W Piątigorsku odbywała się w sowieckim sądzie doraźnym rozprawa przeciwko Sarkisowowi, Mowsesowowi, Zejkunowowi i Dobedzaszwiliemu, którym akt oskarżenia zarzucał należenie do antysowieckiego oddziału powstańczego. Gdy po ukończeniu rozprawy przewodniczący sądu odczytał wyrok, skazujący pierwszych trzech na karę śmierci, Dobedzaszwiliemu zaś na 5 lat więzienia, w sali sądu rozległy się nagle strzały. Jeden ze strza-

łów ciężko zranił przewodniczącego, drugi — sekretarza sądu.

W odpowiedzi na te strzały milicja sowiecka dała salwę do obecnej na sali publiczności i zraniła 4 osoby. Sprawcy strzałów, korzystając z zamieszania, zbiegli wraz ze skazanymi. Zarządzono za nimi pościg, dotychczas jednak aresztowano jedynie 9 osób, podejrzanych o zorganizowanie zbrojnej ucieczki skazańców.

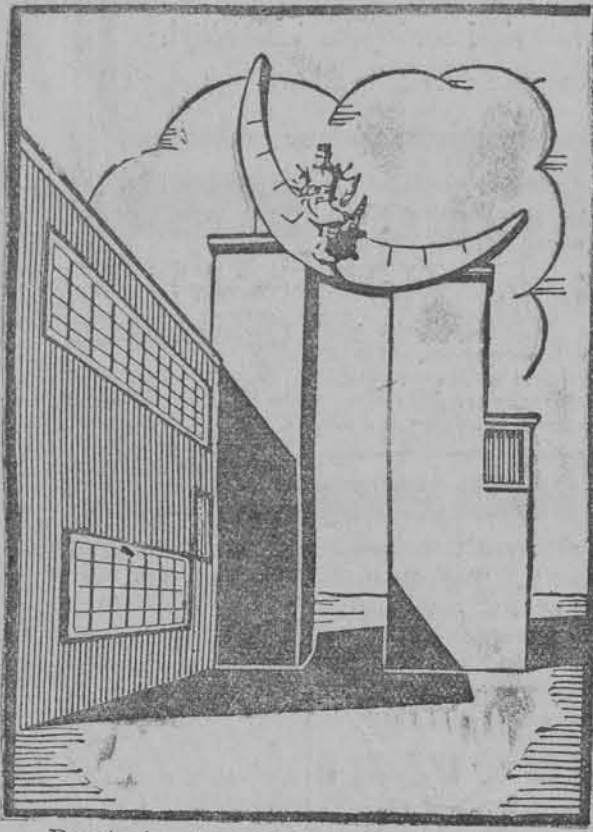
Z powszechnej Wystawy Krajowej



Pawilon jednej z fabryk pierników.



Westibul reprezentacyjny.



Paszteciarnia pod Twardowskim u wejścia na „wesołe miasteczko”.

MIEJSKI Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od 14 maja do 20 maja 1929 roku
DLA DOROSŁYCH:
ŚWIERSZCZYK
(KSIĄŻE POZWOLIŁ)
W rolach głównych:
Lya Mara i Harry Liedtke
DLA MŁODZIEŻY:
W krainie srebrnego lwa
w 10-ciu aktach **PERSJA**
Obraz
realizacji BERNARDA KELLERMANNA
Początek seansów dla dorosłych o g. 18.45 i 21, w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

Dziś i dni następnych!
Przepiękny film p. t.
**NA SPEDAŻ WSZYSTKO...
PROZ SERCA**
dramat serc salonowych.
Jaskrawe odbicie nędzy moralnej Nowojorskiej arystokracji
W rolach głównych słynni artyści **Mary Carr i Adolf Menjou**
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp I m. 75 gr., II 40 gr., III 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp I miejsce 90 gr., II m. 50 gr. III m. 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

Z zemsty posłała rywalce zmię w bukietie kwiatów

Osobliwego aktu zemsty dokonała nie dawno rozwiedziona żona pewnego kupca w Genewie. Oto dowiedziałwszy się, że druga żona jej męża, spodziewa się potomstwa, przesała pocztą swęj rywalce pakiet w którym znajdowały się wspaniałe olbrzymie chryzantemy. Pomiędzy liśćmi pod dorodnym kwieciem ukryta była jado wita żmija. Na szczęście dla adresatki przesyłka nadana została podczas bardzo zimnej pogody. Gdy rywalka rozwiedzonej małżonki otworzyła pakiet, żmija, która zamarzała w drodze, wypadła z pośród kwiatów.

Obecna żona kupca genewskiego doznała skutkiem przerażenia poważnego wstrząsu nerwowego. Policji udało się wykryć nadawczynię tego osobliwego pakietu, która zeznała, iż chciała się w ten sposób zemścić na tej, która odebrała jej męża. Została ona aresztowana i otrzyma prawdopodobnie surową karę za swój mściwy pomysł

SINTAIR I STEEMAN
Przedruk wzbroniony
13-TE UDERZENIE PÓLNOCY
23

— Pożegnawszy się z panem wczoraj wieczorem — mówił Miette — poszliśmy do furtki. Przeszliśmy jeszcze dookoła, gdyż należało doskonale poznać teren gdzie się rozegrał dramat. Podczas tego spaceru zdawało nam się, żeśmy słyszeli jakieś szepty i podejrzane szmery. Udawaliśmy, żeśmy na to nie zwrócili uwagi i poszliśmy dalej, najobojętniej w świecie. Aby zmylić tych, którzy nas mogli śledzić, wróciliśmy do furtki, udając, że wychodzimy. Ukryliśmy się o kilka kroków za domem. Byliśmy już zdecydowani nawet wyjść. Nagle o północy ukazały się dwa cienie: jeden długi tego, który nam uciekł, drugi krępy. Obaj zbliżyli się bardzo ostrożnie do drzwi wejściowych i otworzyli je wytrychem z dużą zręcznością, zdradzając znajomość rzeczy. Drzwi otworzyły się. Wskoczyliśmy z naszej kryjówki. Nieznajomi przestraszyli się i z kolei przerazili siostrę, która wyobraziła sobie, że zobaczyła djabła. Zaczęliśmy ich gonić, światło zgasło.
— Zastanawiam się nad tem — rzekł Franciszek — kto mógł zgasić światło.
— Nowa tajemnica — powiedział Crochet. — Nikomu z nas nie zależało na przecinaniu prądu.

— Więc któż mógł zgasić? — spytał Miette.
— Może indywiduum, które nam pierwsze uciekło — rzekł służący.
Crochet czuł potrzebę odetchnięcia świeżem powietrzem. Kuzyn Eugenjusz zdążył zwrócić uwagę na nogi Egipcjanina: długie i wąskie, obute w miękkie pantofle, nie mające nic wspólnego z podkutymi butami, ale kto wie...
Crochet gwizdnął na psa i wyszedł. Znalazłszy się w parku, badał starannie główną aleję i krzaki, sąsiadujące z domem Latarką elektryczną oświetlał ziemię. To, czego szukał znalazł, w klombie. Cztery odcisnięte ślady butów Egipcjanina i jego towarzysza. Crochet scaylił się. Trzymając w rękę kartkę papieru, porównywał ślady były wyraźne i bardzo wymowne: na każdym obcasie było jedenaście gwoździ. Na każdej podeszwie trzydzieści cztery. Na lewej podeszwie w czwartym rzędzie brakowało drugiego gwoździa.
Towarzysz Egipcjanina to „człowiek z parku”. Crochet szedł temi śladami aż do miejsca, gdzie płot był złamany. Tędy prawdopodobnie weszli tajemniczy nieznajomi. Nagle Renard zaszczeakał, pomknął naprzód i po chwili przyniósł triumfalnie swemu panu miękki czarny, filcowy kapelusz.
Crochet przyglądał mu się uważnie i zauważył wszystkie wewnątrz dwie litery: F. K.
Była tam też marka fibryczna, natomiast nie było firmy, która sprzedawała kapelusz tajemniczemu F. K. Kilka czarnych włosów przylgnęło do opaski.

— Dobrze, Renard, dobrze — rzekł Crochet, głaszcząc psa. — Posuwamy się naprzód. Ha! ha!
Crochet, bardzo zadowolony, poszedł w kierunku domu. Nie chcąc wtajemniczać Miette'a w nowy swój sukces, położył niedbale znalezionej kapelusz na oknie, jak gdyby to był jego własny.
— Wie pan, cośmy znaleźli podczas pana nieobecności? — spytał detektyw mrużąc oko.
— Skąd mogę wiedzieć.
— Niech pan spojrzy.
— Miette podał kuzynowi Eugenjuszowi, któremu oczy zabłyły kawałek materiału zupełnie podobny do tego, który Crochet znalazł w gabinecie.
— Ha! ha! — zawołał.
— Ciekawe, — prawda?
— Na honor!
— Ale pewna rzecz mnie intryguje — rzekł Miette.
— Cóż takiego, drogi przyjacielu?
— Złoczyńców napewno zwabiła trumna.
— Bez wątpienia.
— Cóż oni spodziewali się tam znaleźć?
— Otóż to.
— Jeśli działali z rozkazu Landry'ego, zastanawiam się nad tem, czego on mógł chcieć od ciała Kludjusza Meriadec'a.
— Czy działali z rozkazu Landry'ego?
— Przypuszczam.

KINO „ERA“
dawn. „FLORA“ Zawiszy 22

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.30.
Passe-portout i wolne wejścia w sobotę i niedzielę nie ważne.

2 potęgi ekranu **Od wtorku, dnia 21 maja!** **2 potęgi ekranu**

JOHN BARRYMORE I CONRAD VEIDT
Tragedja poety Francji, FRANCISZKA VILLONA, który ulegając namiętnościom stał się bandytą i został
SKAZANY NA STRYCZEK
POETA—ŻEBRAK
pod tytułem:

Obraz obfituje w sceny wstrząsające, trzyma przez cały czas uwagę widza w napięciu i czaruje malowniczością tła Francji rycerskiej z epoki groźnego króla, LUDWIKA XI.

KINO MIMOZA
Kilińskiego 178. 24

Od wtorku, dnia 21 maja do poniedziałku, dnia 28 maja 1929 r.
Szaletstwa młodego utracjusza i biednej dziewczyny p. t.
„CO KOCHA KOBIETKA“
(Tylko jedną noc ja tak kochałem)
Sztuka filmowa według własnego pomysłu twórcy roli głównej
Harry Liedtkego **Marja Paudler**
Rolę pięknej kochanki kreuje

NASTĘPNY PROGRAM:
?

EDMUND WASILEWSKI
PIOTRKOWSKA 152. TEL. 44-64

Poleca w wielkim wyborze towary z fabryk Leonhardta i Bielskich na garnitury, płaszcze oraz jedwabie i lekkie wełny.

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA



Wyrobu laboratorium przy aptece ST. HAMBURGA i S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.
Wystrzegaj się naśladownictw.

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itp.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.
Poradnia dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skrórnych, wenerycznych **3 zł.**

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzedaż

Biżuterję
kupuje, pełną wartość gotówkowe „Preciosa“ Piotrkowska 123, w podwórzu. 43

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa“ Piotrkowska 123, w podwórzu. 44

Plac
na przedmieściu 800 mtr. kw. do sprzedania, Skarbowska 24 (Juljanów) lub Księgarnia „Czytaj“ Narutowicza 1

Sklep
z mieszkaniem zaraz do wynajęcia, nadający się na każdy interes, ul. Nowodworska Nr. 22, Dolik. 14

Dom
murowany o 23-ch mieszkaniach z obszernym placem przy ul. Wileńskiej (Karolew) zaraz do sprzedania całkowicie lub częściowo. Szczerzów ul. S. Piasecki, Engle Nr. 14 (Chojny). 11

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet **PORADA 3 zł.**

Doktor P. KLINGER
choroby weneryczne, skórne i włosów **ANDRZEJA 2, TEL. 32-28**
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien. od 8—10 i 4—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62).

DR. HELLER
Choroby skórne i wener. **ul. Nawrot 2. Tel. 79-89**
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 13

DOKTOR WOLKOWYŃSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, i 4—8 w niedziele i święta 9—1. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Do akt Nr. 598 i 739 1929 r.

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 P. U. C. ogłasza, że w dniu 31 maja 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „R. Prusse i S-ka“ i składających się z maszyn papierniczych i papieru, oszacowanych na sumę złotych 8000+8000+750

Łódź, dnia 15-go maja 1929 r.
KOMORNIK J. Rzymowski.

Tylko otrzymasz komplet części do samobudowy **za 125 zł. RADJA**
4 lampowego łącznie z szematem. Wskazówki budowy i porady **bezpłatnie** w firmie **Polskie Radjo** Inż. **KRZYŻANOWSKI i S-ka** Andrzejka Nr. 4. 104

Wszelkie Zioła lecznicze poleca **APTEKA** D-ra Farm. **R. Rembielińskiego** w ŁODZI, ul. Andrzejka Nr. 28 telefon 49-91.
UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy. 906

Do wynajęcia od zaraz **pokój z kuchnią** wprost od gospodarza
Wiadomość ostatni przystanek Juljanów, za szpitalem, willa Nowaka, posesja 6. 10

PLAC
w śródmieściu do wydzierżawienia nadający się na skład lub wybudowanie garażu. Warunki nader przystępne. Wiadomość ul. Wólczańska 110, u gospodarza. R.

Kino w ogrodzie
od 8.50—10 i 10—11.30 w.

Dziś po raz ostatni!
Wielki dramat wschodni!
p. t. **„NIEWOLNICA ALLAMA“**
Piękny dramat miłości i namiętności w 10 aktach
W roli głównej: cudowna gwiazda **BETTY COMPSON.**

KINO TEATR CZARY

Kino w ogrodzie
od 8.30—10 i 10—11.30 w.

Dziś po raz ostatni!
Wielki dramat wschodni!
Muzyka powiększona
Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr.